

W cieniu pałacu, którego nie ma (Carska Białowieża)

Białowieża - Przewodnik osobisty

Chociaż żaden obiekt architektoniczny nie może konkurować z wyjątkowością pierwotnych fragmentów Puszczy Białowieskiej, to jednak miejscowość Białowieża dostarcza również atrakcji kulturowych związanych z historią tego lasu i dlatego przy nich zatrzymamy się trochę. Prócz sadzonych drzew w parkach, w miejscowości zachowały się kilkusetletnie dęby. Najsłynniejsza ich grupa, pamiętająca jeszcze dwór królewski (utrwalona m.in. przez Leona Wyczółkowskiego), rośnie w pobliżu budynku parku narodowego. Najstarszym obiektem zabytkowym w Białowieży jest obelisk upamiętniający polowanie Augusta III Sasa w dniu 27 września 1752 r. Innych obiektów z czasów królewskich tu nie znajdziemy.

Najsilniejsze piętno na obecnym wyglądzie miejscowości odcisnął okres, kiedy wzniesiono tu carski pałac myśliwski otoczony powiązаныmi z nim budynkami i założono park krajobrazowy, a miejscowość była siedzibą zarządu dóbr stołowych carskich. Pałac powstał z inicjatywy Aleksandra III, według projektu urodzonego w Paryżu w 1846 r., lecz wykształconego w Rosji inżyniera wojskowego (autora m.in. dworców kolejowych i mostów) hrabiego de Rochefort. Zlokalizowano go w najwyższym punkcie, w pobliżu wspomnianych dębów, na miejscu dworów królewskich, wykorzystując wał usypany dla stanowiska baterii w czasie powstania listopadowego.



Pałac carski od strony południowej. Karcov 1903

Car odwiedził go tylko raz, w roku 1894, kilka miesięcy przed śmiercią. Wraz z liczną rodziną przyjechał koleją do Hajnówki, a dalej do Białowieży tzw. drogą wojenną - po stronie białoruskiej odremontowano niedawno zabytkowe mosty z odtworzonymi orłami Aleksandra III, po polskiej stronie zachował się tylko jeden, ale bez orłów. Powojenne ruiny pałacu rozebrano w latach 60. i pozostał po nim tylko przekształcony Park Pałacowy z budynkami towarzyszącymi oraz resztki drugiego, mniejszego Parku Dyrekcyjnego. Niestety, liczne jeszcze obiekty z czasów carskich są w złym stanie technicznym. Brakuje nawet rzetelnej dokumentacji konserwatorskiej, ulegają więc stopniowo dowolnym przeróbkom.



Dawna cerkiew w Białowieży na podstawie akwareli M. Ziczi 1860 r.

Pośrodku historycznego kompleksu Parku Dyrekcyjnego pobudowano współczesne budynki technikum leśnego z internatem i asfaltowym boiskiem. Bogate, oryginalne zadaszenie rampy kolejowej przy pałacu pozostało tylko na archiwalnych zdjęciach (stało jeszcze na zdjęciu z roku 1924). Znikają też stopniowo drewniane obiekty kolejowe z końca XIX wieku, a budynki na terenie obu parków podlegają często przeróbkom lub stopniowo popadają w ruinę. Smutne, że to nie wojny, lecz ludzie w czasach pokoju zniszczyli większość tych obiektów.



Carska stacja na pocztówce niemieckiej z czasów I wojny światowej

Park Pałacowy realizowano w latach 1890–1895 według projektu znanego warszawskiego planisty ogrodów Juliana Kronenberga. To jeden z ładniejszych w Polsce parków krajobrazowych o charakterze obwodnicowym. Skrzyżowania alejek są skrywane przez obsadzanie tych miejsc

drzewami i krzewami tak dobranymi, by w różnych porach roku tworzyły ciekawe kompozycje. Na niebie nad parkiem możemy zaobserwować czasami orlika krzykliwego, krążącego nad otaczającą park polaną, a w nim samym kilka gatunków dzięciołów. Do parku zachodzą też dziki i jelenie. Potworkiem krajobrazowym jest usytuowana pośrodku historycznej kompozycji stacja meteorologiczna! Centralnym elementem był oczywiście eklektyczny pałac o kontrowersyjnej architekturze (zachowała się tylko brama, dzisiaj też w stanie opłakany). Na tablicach ustawionych w parku można zobaczyć historyczne zdjęcia nieistniejącego pałacu. Od strony południowej wykonano dwa stawy (wykorzystując wcześniejsze rozlewisko), na których usypano - pierwotnie cztery, a dzisiaj zachowane dwie - wyspy porośnięte drzewami. Usłyszałem przed laty w Białowieży opowieść, że stawy te układają się w kształt carskiego orła z rozpostartymi skrzydłami. Historyk ogrodów przypomni jednak, że układ dwóch stawów przy wejściu do ogrodu pochodzi jeszcze z XVIII wieku i miał znaczenie symboliczne: przechodząc przez wodę oczyszczano się z trosk i nieczystości. Szeroką groblą, którą dzisiaj spacerujemy obok wspomnianego obelisku z XVIII w., prowadziła do pałacu i dalej do wsi droga przebiegająca w pobliżu dworku z 1845 r., przebudowanego w roku 1860 na przyjazd cara. To jeden z najpiękniejszych drewnianych budynków w Białowieży.



Najstarsza mapa Białowieży z 1784 roku

Znając smutną historię różnych drewnianych obiektów - Domu Myśliwskiego, pawilonu przystanku kolei, Domu Świckiego i starej szkoły - które wszystkie spłonęły w czasach pokoju, wypada tylko się modlić, żeby i on nie podzielił podobnego losu. W 1860 r. zatrzymał się w nim Aleksander II podczas jedyne go swojego pobytu w Białowieży na polowaniu. Zwierzyna była wówczas tak przetrzebiona przez kłusowników, że zwierzęta zwożono w klatkach z lasów całej guberni grodzieńskiej, rekwirując nawet daniele z prywatnych hodowli. Po wybudowaniu pałacu dworek ten, nazywany „starym dworem”, służył jako muzeum polowania Aleksandra II, gdzie przechowywano albumy z ilustracjami i rekwizyty przypominające tamto polowanie.

W roku 2000 ten zabytkowy dworek był świadkiem haniebnego protestu lokalnych leśników i mieszkańców przeciw planom powiększenia parku narodowego pod hasłami głoszącymi, że to naukowcy są przyczyną biedy regionu i „Unijni judasze precz!” (ministra środowiska obrzucono wówczas jajami). Towarzyszyła temu (anonimowa oczywiście) ulotka w goebbelsowskim stylu manipulująca informacjami i dzieląca ludzi na „swoich” i naukowców.

MIESZKAŃCU ZIEMI HAJNOWSKIEJ

1. Ogrzewasz mieszkanie drewnem?
2. Stosujesz nawozy sztuczne w swoim gospodarstwie?
3. Jesteś amatorem polowania, wędkowania lub grzybobrania?
4. Dorabiasz do skromnej renty zbieraniem ziół i jagód?
5. Chcesz inwestować w działalność produkcyjną w pobliżu Puszczy? Może nawet w stolarstwo?

Jeżeli na któreś z tych pytań odpowiedziałeś twierdząco, możesz:

1. Uciec jak najdalej stąd.
2. Zostać naukowcem.
3. Pozostać na ziemi przodków i walczyć o swoje prawa!

Weź udział w proteście przeciwko poszerzeniu Parku!

Komitet Protestacyjny
Ziemi Hajnowskiej

Fragment ulotki propagandowej z roku 2000, podpisanej przez anonimowy komitet

W dawnych czasach oś grobli zamykał jeszcze jeden, parterowy drewniany budynek – mieszkanie leśniczego – z trójkolumnowym, mauretańskim portykiem, prawdopodobnie dodanym przy okazji przyjazdu cara. Carski malarz i kronikarz M. Zichi na jednej karcie przedstawił przy okazji polowania w 1860 r. scenki z Białowieży i dzięki tej akwareli widzimy, jak wyglądała wówczas miejscowość i jej mieszkańcy. Widzimy obelisk Augusta III Sasa otoczony płotkiem, nieistniejącą dziś drewnianą cerkiew unicką z XVIII w. na rzucie kwadratu, usytuowaną na wzgórzu w otoczeniu wysokich krzyżo cmentarza, z kolumnadą od południa, dworek z 1845 r., wspomniany budynek zamykający oś grobli i królewski, parterowy dwór z alkierzami, który prawdopodobnie był wówczas w ruinie, a za nim grupa rosnących do dzisiaj dębów. Przetrwały tylko one, obelisk i dworek. Zachowany do dzisiaj jest nieco późniejszy zespół interesujących budowli znajdujących się na południowy zachód i wschód od pałacu. W pobliżu historycznej bramy widzimy dawną stajnię dla 40 koni, dom zarządu i stodołę, a także dom szoferów, łaźnię i młyn. Do dzisiaj przetrwały jeszcze inne budynki założenia, choć np. elektrownia została całkowicie przebudowana współcześnie na cele mieszkalne i zamieniona w bezstylowy blok, a zabytkowy młyn nad stawami popada w ruinę.



Stare dęby na tle siedziby BPN. Fot. Janusz Korbel

Półtora kilometra na wschód od parku pałacowego znajduje się wspomniany mniejszy park krajobrazowy, również pierwotnie o charakterze obwodnicowym. Założono go w tym samym okresie co Park Pałacowy, a w jego cieniu krył się budynek zarządu puszczy. Park był niestety wielokrotnie przekształcany i zawłaszczany na inne cele. Dzisiaj stracił już niemal całkowicie swój pierwotny charakter. Tak się dzieje, gdy obszar ma wielu gospodarzy i brakuje szacunku do pamiątek historii. Park i prowadzące do niego uliczki, chociaż na mapie będące częścią miejscowości, są formalnie drogami Lasów Państwowych. Wokół parku usytuowano drewniane, stylowe budynki dla pracowników zarządu, które zamykały wnętrze parkowe i przetrwały do dzisiaj. Przejęte przez Lasy Państwowe, nieremontowane, zostały następnie odsprzedane mieszkańcom i ulegają niekorzystnym zmianom lub popadają w ruinę. W ich otoczeniu stoi wiele bud i ruin po najnowszych czasach eksploatacji puszczy, np. dawne garaże, chłodnia na zastrzelone zwierzęta, kanał dla ciągników itp. Nadal jednak park z zespołem architektonicznym i pozostałościami cmentarza ewangelickiego z czasów I wojny światowej jest godny zwiedzenia. Miłośnicy ptaków mogą tam, obok innych gatunków „parkowych”, obserwować dzięcioła zielonosiwego, średniego czy krętogłowa. W okresie międzywojennym w pocarskich budynkach mieściła się dyrekcja Lasów Państwowych, a leśnicy stanowili silną, polską grupę kulturotwórczą, inicjując zarówno życie społeczne, jak i sportowe czy kulturalne oraz zaczątki ruchu turystycznego. Przed samą wojną działał tu nawet Uniwersytet Powszechny, prowadzący różnego rodzaju kursy. W 1929 r. otwarto szkołę dla leśniczych, której kierownikiem był późniejszy dyrektor parku narodowego Jan J. Karpiński. Technikum leśne jest powojennym nawiązaniem do przedwojennej tradycji. W okresie międzywojennym, kiedy w carskich budynkach mieściła się dyrekcja Lasów Państwowych, park nazwano Parkiem Dyrekcyjnym i tę dumną nazwę zachował do dzisiaj. Oba parki, z cerkwią (w pobliżu zabytkowa, stylowa plebania) zamykającą perspektywę ulicy Tropinka, stanowiły całość założenia, które łączyła oś wykształcającej się drogi wiejskiej. Perspektywę ulicy Tropinka zamyka od strony ul. Sportowej zabytkowa kaplica prawosławna z przełomu wieków.



Zrenaturalizowane koryto Narewki. W tle katolicki kościół. Fot. Janusz Korbel

Na uwagę zasługują związane z historią pałacu i zachowane do dzisiaj budynki kolejowe z czasów carskich, reprezentujące charakterystyczną dla epoki architekturę rosyjską. Przede wszystkim pięknie odrestaurowany przez prywatnego właściciela kompleks „Białowieża Towarowa”, mieszczący ekskluzywną, stylową restaurację z gościnnymi apartamentami i ruską banią (sauną) oraz historyzującym taborem kolejowym. Wagony nie są oryginalne, przerobione na salonki służą jako pomieszczenia hotelowe i restauracyjne. Dość swobodnie traktując historię, tworzą atrakcję turystyczną nawiązującą do epoki carskiej. Kolejowa wieża ciśnień także została zaadaptowana na cele hotelowe. W sąsiedztwie zachowało się jeszcze kilka drewnianych budynków rosyjskiego kompleksu kolejowego z przełomu wieków.

Cerkiew pw. św. Mikołaja Cudotwórcy została zbudowana w ramach założenia pałacowego. Nie otynkowano jej, by nawiązywała charakterem do pozostałych ceglanych budynków. Ze względów

oszczędnościowych nie jest to projekt oryginalny, lecz kopia identycznej cerkwi pw. św. Włodzimierza Wielkiego, znajdującej się obecnie na Białorusi w Krupczycach (dzisiaj wieś Czyżewszczyzna niedaleko Kobrynia). Projektantem był wileński architekt Pimienow. Tamta cerkiew została wyświęcona w 1894 r., w setną rocznicę bitwy Suworowa (znanego z powiedzenia „kula jest głupia, a bagnet zuch”), który w czasie insurekcji kościuszkowskiej zwyciężył wojska gen. Sierakowskiego. Tragiczną konsekwencją powstania było wycięcie wschodniej części puszczy, którą Katarzyna II obdarowała generałów za stłumienie buntu Polaków. Fundatorem bliźniaczej cerkwi białowieskiej, wyświęconej rok po krupczyckiej w 1895 r., był sam car Aleksander III. Jej wnętrze zdobi unikalny, przywieziony z Petersburga ikonostas wykonany z porcelany. W cerkwi znajduje się XVII-wieczna Ikona Opieki Matki Bożej, największa na Podlasiu ikona malowana na płótnie (pozostałością po czasach cesarstwa jest przyjęte w regionie mówienie z rosyjska, że ikony nie są malowane, lecz „pisane”). Przedstawia wydarzenie, które legło u podstaw święta obchodzonego w Białowieży szczególnie uroczystie 14 października (1 października – wg starego stylu). Tego dnia w 910 r., za panowania cesarza Lwa VI Filozofa, w świątyni w Konstantynopolu, w której przechowywana była szata Matki Bożej, oczom św. Andrzeja i jego ucznia Epifaniasza ukazała się Bogurodzica w otoczeniu proroków, apostołów i aniołów. Modliła się za grzeszny świat i przykrywała obecnych w cerkwi ludzi swym maforionem, czyli długim szalem okrywającym głowę i całą postać.

Cerkiew została uszkodzona przez dwie bomby niemieckie zrzucone 1 września 1939 r. Za okupacji sowieckiej nie było możliwości odbudowy cerkwi, podjęto ją dopiero w 1943 r., jak wspomina Piotr Bajko, przy wspólnym wysiłku mieszkańców różnych narodowości, a nawet wyznań (prawosławni, katolicy, emigranci rosyjscy, ukraińscy i białoruscy). Ten sam autor pisze, że ksiądz proboszcz Klaudiusz Puszkarski wysłał wówczas do Berlina delegację parafian ubranych w zgrzebne szaty regionalne i w łapciach z łyka na nogach. Zgodę na odbudowę cerkwi wydał podobno sam Herman Göring. W pobliżu znajduje się zabytkowa plebania, a przy ul. Sportowej drewniana kapliczka przeniesiona z dawnej ulicy Stoczek (dziś Waszkiewicza – urodzonego w Białowieży oficera Armii Czerwonej).



Dawny dworzec kolejowy w Białowieży, obecnie restauracja. Fot. Janusz Korbel

Przed cerkwią hitlerowcy wykonywali egzekucje. Niegdyś stało koło niej popiersie cara Aleksandra II, wystawione w 1911 r. w podzięce za zniesienie pańszczyzny. W okresie międzywojennym wybudowano w tym miejscu pomnik marszałka Piłsudskiego – jego niezbyt wierna replika stoi na terenie Parku Dyrekcyjnego, obok dawnego budynku zarządu apanaży carskich. Duży głaz upamiętniający pomordowanych i „bohaterów walk o wolność i socjalizm” postawiono w roku 1959. Przed wojną odbywały się tu uroczystości 3 maja, po wojnie 1 maja. W roku 2004 parafianie prawosławni postawili obok tego socjalistycznego monumentu chrześcijański krzyż. Dnia 29 kwietnia 2014 r. skuto i zeszlifowano słowo „socjalizm”. Nieopodal, przed budynkiem mieszczącym pocztę, ustawiono niedawno głaz upamiętniający Adama Loreta, dyrektora Lasów Państwowych, zamordowanego w 1939 r. przez NKWD. Na tablicy można przeczytać, że uratował on od wyrębu

Puszczę Białowieską zrywając kontrakt z angielską firmą, zwaną Centurą. Zerwanie kontraktu uratowało jednak bardziej finanse LP niż puszcę, bo jak pisze leśnik, prof. Edward Więcko (E. Więcko „Puszcza Białowieska”, OBN 1984) po zerwaniu kontraktu w roku 1929, kiedy to Centura wycinała 325 tys. m³ rocznie, Lasy Państwowe zwiększyły jeszcze pozyskanie do ok. 420 tys. m³.

Gdy pójdziemy w kierunku północnym ulicą Sportową, miniemy Tropinkę i skręcimy w uliczkę biegnącą w prawo, dojdziemy do **białowieckiego cmentarza** od strony jego najstarszej części, porośniętej starymi sosnami. Został założony w pierwszej połowie XVIII wieku. Widnieje na mapie z 1784 r. Istniała wówczas drewniana kaplica unicka św. św. Cyryla i Metodego. Obecna, prawosławna, pochodzi z 1873 r. z późniejszymi zmianami. Cmentarz administrowany jest przez miejscową parafię prawosławną i ma charakter ekumeniczny – dokonywane są na nim pochówki osób zmarłych różnych wyznań, a także ludzi niewierzących, bez podziału na kwatery. Najstarsze zachowane groby pochodzą z drugiej połowy XIX w.

Kościół w Białowieży i pobliska plebania pochodzą z okresu międzywojennego. W XVII w. katolicy regionu białowieckiego należeli do parafii w Kamieńcu Litewskim. Pod koniec XVIII w. w Narewce utworzono filię kościoła z Narwi i Białowieża do niej należała. Po powstaniu listopadowym, w którym wzięli udział strażnicy leśni, katolicy w regionie zostali zdziesiątkowani. W 1866 r. kościół w Narewce zamieniono na cerkiew i Białowieża katolicka została przyłączona do Szereszewa (dzisiaj po stronie białoruskiej). Parafię utworzono dopiero w 1926 roku i najpierw korzystano z kaplicy urządzonej w... pałacu carskim. Istniejący dzisiaj kościół pw. św. Teresy, wybudowany w historyzującym stylu neorenesansowym, rozpoczęto wznosić w roku 1927 i kończono przez wiele następnych lat. W pobliżu wzniesiono parafię w stylu dworkowym, z datą widniejącą nad portykiem: 1933. Główną ulicę Stoczek (Waszkiewicza) zamykają dzisiaj jakby symbolicznie dwie świątynie: prawosławna z dwiema bizantyjskimi kopułami od zachodu i katolicka z białą, neorenesansową wieżą od wschodu.

Gdy skierujemy się ulicą Zastawa na zachód, dochodzimy do **skansenu architektury drewnianej ludności ruskiej Podlasia**. Na łąkach między rzeką Narewką a ulicą Zastawa rozpościera się prywatny skansen powstały z inicjatywy grupy miłośników ruskiej tradycji i architektury. Na terenie skansenu stoją trzy chaty – najstarsza z 1886 roku z Czyżyk, nieco młodsza z Klejnik z 1893 roku i kolejna z 1897 roku z Białej koło Bielska Podlaskiego, dwa wiatraki, ule w pniach (tzw. ule kładowe), stodoła, w której można obejrzeć wystawy, majsternia, studnia, duży ośmioramienny krzyż prawosławny postawiony w roku 1988 z okazji 1000-lecia chrztu Rusi, czasownia św. Aleksandra Newskiego (12 września odbywa się tu nabożeństwo ku czci patrona) i bania. W okolicy od szeregu lat aktywne są bobry, ale można także zobaczyć wydrę, jelenie, a nawet wilki, które chętnie zimą wędrują wzdłuż Narewki.

Od niedawna dolinę Narewki (częściowo zrenaturalizowaną) można oglądać z kilku wież widokowych.

Janusz Korbel

W kolejnym rozdziale opiszemy okolice „trójwsi” białowieckiej.